

Kielce, 20 kwietnia 2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Księdza magistra Dariusza Chromego *Duszpasterstwo parafialne w diecezji krakowskiej w świetle wizytacji biskupich (1781-1785)*

Akta wizytacji parafialnych to źródła podstawowe dla poznania Kościoła epoki staropolskiej, a więc ogółu mieszkańców państwa polsko-litewskiego XVI-XVIII wieku. Jest więc oczywistym sięganie po te świadectwa dla rekonstrukcji dziejów społecznych, a towarzyszyć temu muszą studia źródłoznawcze, którym wiele uwagi w nauce polskiej poświęcił przede wszystkim Stanisław Litak. Postęp tych studiów nieodmiennie wskazuje na potrzebę ich kontynuacji, której nie sposób zaprzeczyć szczególnie w odniesieniu do diecezji krakowskiej. Akta wizytacji tej diecezji wykorzystywane były dotąd głównie do badań nad kontreformacją i recepcją uchwał trydenckich, które to czasy rozpoczynało pasterzowanie Filipa Padniewskiego, zaś w istotnym stopniu finalizowały rządy Marcina Szyszkowskiego. Wiek osiemnasty znacznie mniej angażował uwagę badaczy, toteż ze wszech miar celowe było podjęcie tematu omówionego w recenzowanej rozprawie.

Powstała ona w oparciu o bogatą i wyczerpującą podstawę źródłową; stanowią ją archiwalia, przede wszystkim właśnie akta wizytacji generalnej przeprowadzonej w latach 1781-1785, a także liczne źródła drukowane (starodruki) i wydawnictwa źródłowe.

Porządek narracji jest poprawny. Wynika bowiem konsekwentnie z doniosłości referowanych zagadnień. Dobrze to służy komunikatywnemu przedstawieniu wyników badań, a co za tym idzie – realizacji podjętego tematu badawczego. W drugiej połowie XVIII wieku bieg dziejów szczególnie przyspieszył. W szybko i znacząco zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej udział w życiu politycznym krakowskich ordynariuszy w jeszcze większym stopniu niż w poprzednich wiekach zmuszał ich oraz katedralną kapitułę do znajdowania rozwiązań administracyjnych, które godziły polityczne zaangażowanie z codziennym zawiadywaniem diecezją. Autor zasadnie i kompetentnie przedstawia więc w pierwszym rozdziale stan diecezji krakowskiej po pierwszym rozbiórce państwa. Centralną postacią jest tu biskup Kajetan Sołtyk, zaś jego polityczna biografia i służba na rzecz Kościoła ukazana w ocenianej rozprawie, to jedna z najbardziej wartościowych jej partii. Nie mniej wpływowa persona to

koadiutor ordynariusza oraz administrator diecezji książe Michał Jerzy Poniatowski, inicjator licznych reform. Przybliżając ich rządy ks. mgr Dariusz Chromy słusznie przypomina wyższych urzędników kurialnych, bez których nie byłoby możliwe funkcjonowanie diecezji i w miarę skuteczną obronę praw Kościoła. Niewątpliwie słuszną jest też konstatacja na str. 69, że wielowiekowa struktura Kościoła i przynależne doń urzędy swym funkcjonowaniem coraz bardziej zaświadczały o konieczności zmian.

Dalej Autor wprowadza czytelnika w struktury administracyjne diecezji krakowskiej podzielonej między Rzeczpospolitą, Austrię i Prusy. Informuje też o liczbie ludności w poszczególnych parafiach podległych władzy zaborców na podstawie źródeł wytworzonych w różnych latach schyłkowych dekad XVIII stulecia¹. Na podstawie *Drescriptio* z 1776 r. Autor dochodzi do wniosku, iż pod panowaniem austriackim znalazło się 346 parafii z około 560 039 wiernymi (s. 96). Obserwację tę skonfrontować można z ustaleniami Jacka Chachaja. Z przeanalizowanego przezeń spisu sporządzonego przez władze austriackie w zapewne już w 1772 r. wynika, że trzy województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie zamieszkiwało wtedy 502 588 chrześcijan².

Niezbyt szczęśliwie podrozdział *Wizytacje w Kościele* włączony został do rozdziału pierwszego *Diecezja krakowska po I rozbiorze*. Zważywszy, że wizytacje są podstawą ocenianej dysertacji, należało poświęcić osobny rozdział tej kategorii źródeł. Byłaby to dobra okazja do gruntownej charakterystyki polskiej tradycji zarówno odnośnie do ich przeprowadzania, jak również sporządzania i wykorzystywania powizytacyjnych protokołów. Postulat taki jest tym bardziej zasadny, że Autor wylicza stosowne opracowania obcojęzyczne, których jednak nie

¹ Na marginesie zauważyć trzeba, że tabele 4 i 5 mają błędy formalne. Nie ma bowiem zwyczaju umieszczania w takich zestawieniach informacji słownych w kolumnach obok liczb (tu „tylko komunikujący”). Komentarze takie powinny znaleźć się w uwagach pod tabelą. Nadto wyjaśnienie pod tabelą „opracowanie własne” nie jest tożsame ze źródłem, jak czytamy, gdyż pochodzenie liczb parafian Autor wskazuje każdorazowo w kolumnie trzeciej każdej z tych tabel. W tabelach 6-28 brak podsumowań, którymi jednak Autor słusznie zamyka tabela 4 i 5.

² *Zaludnienie ziem pierwszego zaboru austriackiego w świetle Opisu osiadłości Królestwa Galicyi i Lodomerji*, w: *Religie, Edukacja, Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 660.

wykorzystał. W opinii Stanisława Litaka najpełniejszy ogład powstawania i dokumentowania wizytacji duszpasterskich na ziemiach polskich zamieścił On we wstępie do wydawnictwa *Akta wizytacji generalnej diecezji inflanckiej i kurlandzkiej czyli piltyńskiej z 1761 roku* (Toruń 1998), które po części – zdaniem Wydawcy – dezaktualizuje wskazane przez ks. Dariusza Chromego opracowania z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

Autor słusznie zauważa, że ordynariusz miejsca był władny wizytować zgromadzenia zakonne na podstawie prawa powszechnego, na dowód czego przywołuje dekrety soborowe (s. 107). Na gruncie polskim spopularyzował je Paweł Piasecki, autor potrydenckiego podręcznika biskupów, który jako jedną z przesłanek wskazuje także zaangażowanie zakonników w działalność duszpasterską³. Szczegółowe przedstawienie przebiegu wizytacji generalnej z lat 1781-85 zasadnie obejmuje prezentację sylwetek wizytatorów. Ich biogramy zamieszczone w przypisach na str. 117 powinny jednak zamykać informacje o źródłach i opracowaniach, w oparciu o które biogramy te zostały sporządzone⁴.

Rozdział drugi recenzowanej rozprawy poświęcony został duchowieństwu parafialnemu. Słusznie na wstępie Autor przybliżył wzór kapłana zalecany przez szesnastowiecznych prawodawców. Zasadnie wykorzystuje tu opracowanie, którego autorem jest Joaquín Martín Abad (s. 136); kreśli on postulowany obraz kapłana w XVI wieku (1500-1563), także z uwzględnieniem polskich źródeł. Upomniałbym się jednak tu o opracowania polskich autorów, którzy akty normatywne szerzej konfrontują z rzeczywistością społeczną. Opracowania te pokazują, że Sobór Trydencki utrzymał wzorzec kapłana, którego służba podporządkowana była składaniu ofiary Mszy Świętej i odpuszczaniu grzechów. Głoszenie Słowa Bożego pozostawało

³ *Praxis episcopalis: ae qvae officivm et potestatem episcopi concernvnt continens, Venetiis 1611*, s. 191. Na marginesie zauważyć wypada, że Jerzy Radziwiłł przed rozpoczęciem w 1593 r. wizytacji generalnej diecezji wystarał się w Rzymie o breve pozwalające mu wizytować klasztory; J. Kracik, *Przeciw Reformacji*, w: *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 192.

⁴ Niektóre daty nie pokrywają się z ustaleniami J. Szczepaniaka, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008; idem, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, które to publikacje chyba niesłusznie pominięto.

w cieniu tej sakramentalnej władzy⁵. Ks. Dariusz Chromy słusznie zauważa, że Oświecenie ten wzorzec zmieniało, choć nie podzielam dalszego ciągu wywodu, jakoby „odsuwało na bok doktrynę Kościoła” (s. 136) – przynajmniej w Polsce. Jako argument przywołałbym jak najbardziej słuszną obserwację Autora, że prominentni duchowni propagatorzy oświeceniowych ideałów, jak m.in. Hugo Kołłątaj, niewiele mieli wspólnego z rzeczywistością, z którą na co dzień mierzyła się zdecydowana większość parafialnych pasterzy (s. 137). W tym miejscu rozprawy ze wszech miar celowe byłoby jednak odniesienie się do ustaleń Magdaleny Ślusarskiej, której stosowną publikację Autor wymienia w bibliografii (s. 616)⁶.

Niejasny jest akapit na str. 141, w którym o kościołach kolegiackich będących parafiami, „gdzie funkcja prepozyta nie pokrywa się z funkcją odpowiedzialnego za duszpasterstwo parafialne, czyli podproboszcza”. Takich kolegiat było w diecezji krakowskiej więcej i choć wizytacja nie objęła m.in. obu dekanatów miejskich Krakowa, zagadnienie to można oświetlić w oparciu o literaturę. Cenne są zamieszczone na kolejnych stronach wyniki analizy tej grupy prezbiterów według ich wieku, lat kapłaństwa oraz lat piastowania beneficjum parafialnego.

Nieuchronnie wraca zagadnienie kumulacji beneficjów. Autor wskazuje, że wizytatorów interesowały jedynie wynikające stąd zaniedbania, lecz warto było bliżej przyjrzeć się konsekwencjom duszpasterskim łączenia takich urzędów i dochodów. Choć problem ten ma obszerną literaturę, a podstawowe tu opracowanie Jana Kracika *Vix venerabiles*, czy w nowszej edycji *Prawie wielebni*, znajdujemy w bibliografii recenzowanej rozprawy, ks. Dariusz Chromy

⁵ M.in. I. Skierska, *Pleban w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 155-182; K. Dola, *Duchowieństwo w społeczeństwie polskim w przededniu reformacji (1450–1520)*, w: *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*, Opole 2009, s. 23-49; J. Kracik, *Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI-XVIII wieku*, „*Analecta Cracoviensia*”, 10 (1978) s. 471-493; idem, *Prawie wielebni*, Kraków 2011.

⁶ Jest też nowsza, rozszerzona wersja przywołanego w recenzowanej rozprawie opracowania z 1998 r.: M. Ślusarska, *Odnowa życia kościelnego i pogłębienie świadomości religijnej wiernych w świetle zaleceń przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku – rekonesans*, w: *Wiek XVIII – między tradycją a oświeceniową współczesnością. Hermeneutyka wartości religijnych*, red. B. Kuczera-Chachulska, T. Chachulski, współpraca J. Snopek, Warszawa 2017, s. 105-155.

nie odwołuje się nawet do tych ocen. Dodajmy więc, że wyliczone na str. 145-146 nazwiska kumulujących beneficja księży oraz uwaga, że zdecydowana większość z nich posiadała po dwa takie źródła dochodów, wskazują, że od XVI wieku żadne zauważalne zmiany w tym względzie nie nastąpiły⁷. Podobnie jak w przypadku beneficjentów wartościowe analizy statystyczne przedstawił Autor odnośnie niższego duchowieństwa, ale znów przywołana literatura to przede wszystkim podręcznikowe opracowania Stanisława Litaka i Bolesława S. Kumora.

Komentując obecność zakonników, którzy – jak czytamy na str. 166 – stanowili aż 30 procent niższego kleru parafialnego, Autor stwierdza, że ich znaczna liczba „nadrabiała niedostatek duchowieństwa diecezjalnego” (s. 166), lecz nie podaje podstaw dla tej oceny. Warto tu być choćby ustosunkować się do obserwacji Jana Kracika, który pisze, że trudności z obsadzeniem wakatów „nie oznaczają (...) generalnego niedoboru kandydatów”⁸. Istotne pytanie, które się tu nasuwa, dotyczy legalności pobytu duchowieństwa zakonnego, a ściślej aplikacji udzielonej przez ordynariusza (lub w jego imieniu). Nie ulega bowiem wątpliwości, że zakonnika przebywającego poza własnym klasztorem łatwo było zatrudnić, a jeszcze łatwiej było się go pozbyć⁹.

W części poświęconej prepozyturom szpitalnym Autor wspomina m.in. Jędrzejów, gdzie – jak czytamy na str. 168 – „kapelania szpitalna została przyłączona do wikariuszy”, zaś w czasie wizytacji „kapelanią szpitalną zawiadował proboszcz”. Jest to informacja daleko

⁷ Zob. E. Wiśniowski, *Liczebność duchowieństwa diecezjalnego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 16, 2 (1968) s. 48-51; por. J. Kracik, *Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI-XVIII wieku*, „Analecta Cracoviensia”, 10 (1978) s. 477.

⁸ *Prawie wielebni*, Kraków 2011, s. 63.

⁹ A vista wskazać można parafię Niekrasów w archidiakonacie sandomierskim, przez którą w sześćdziesiątych latach przewinęli się: franciszkanin, cysters, dominikanin i paulin; W. Kowalski, *Ks. Mateusz Sowicki, pleban – gospodarz w Niekrasowie drugiej połowy XVIII w.*, „Nasza Przeszłość”, 93 (2000), s. 384-385.

nieścista, choć dobrze ilustruje efekty wprowadzanych lokalnie metodą faktów dokonanych zmian w postanowieniach fundacyjnych¹⁰.

Podrozdział *Zakonnicy zaangażowani w duszpasterstwo parafialne* łączy według bliżej nieokreślonego porządku informacje o parafiach prowadzonych przez zgromadzenia na mocy fundacji, jak np. Pińczów, z tymi, które obsadzone były przez zakony dzięki prawu patronatu (np. Sieciechów). Autor informuje nadto o zakonnikach przy poszczególnych kościołach parafialnych (tu licznie reprezentowani dominikanie), lecz tytuł ich służby jest nieznan. Obraz ten wymagałby pewnej systematyzacji i szerszego objaśnienia, gdyż podstawa prawna i tradycja posługi parafialnej była różna w poszczególnych zakonach. Począwszy od XVI w. mnisi zaczęli zastępować księży diecezjalnych w kościołach w dobrach benedyktynów i cystersów, choć nie było to regułą. Przyczyny były głównie materialne, co dotyczy m.in. wzmiankowanego Skarżyska (dziś Kościelnego) leżącego w dobrach wąchockiego klasztoru¹¹. Z czego np. wynikała posługa radomskich franciszkanów w okolicznych wsiach szlacheckich? Zamieszczona na str. 182 informacja, jakoby reformaci rzadziej wspierali duszpasterstwo parafialne, daje się utrzymać tylko przy założeniu, że Bracia Mniejsi Ścisłej Obserwacji ustępowali liczebnie innym gałęziom franciszkańskiej rodziny. Tradycją i praktyką tego zakonu było bowiem obsługiwanie konfesjonałów i ambon w tych parafialnych świątyniach, w których istniały klasztory¹², choć i tu zdarzały się wyjątki. Aktywność duszpasterska zakonników w parafiach nie zawsze przynosiła wyłącznie korzyści, co Autor ukazuje szeroko w oparciu o analizowane źródła wizytacyjne.

Niewątpliwie zasadnie osobny podrozdział poświęca Autor kondycji moralnej duchowieństwa. Temat ten ma bogatą literaturę, powstała także w oparciu o polskie źródła. Ks.

¹⁰ Zob. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003, s. 143-155.

¹¹ Erygowana w 1657 r. parafia została inkorporowana do klasztoru wąchockiego dopiero w 1776 r.; K. Zemela, M. Medyński, *Skarżysko Kościelne i okolice w XVI–XVIII w.*, w: *Dzieje gminy Skarżysko Kościelne*, Skarżysko Kościelne 2010, s. 89-93.

¹² Oprócz wzmiankowanego w pracy Kazimierza nad Wisłą tamtejsi ojcowie posługiwali także w Janowcu oraz w innych licznych pobliskich parafiach i kaplicach pałacowych; zob. A. Sroka, *Sanktuarium Maryjne franciszkanów reformatów w Kazimierzu nad Wisłą*, Kraków 1984, s. 45-46.

Dariusz Chromy redukuje jednak swą narrację prawie bez wyjątku do wykorzystywanych akt wizytacyjnych. W przypisach nie znajdziemy tu nawet stosownych opracowań wymienionych w bibliografii, jak np. przywoływane już dzieło Jana Kracika o niższym klerze parafialnym.

Podobne uwagi poczynić można również w odniesieniu do kolejnego rozdziału, trzeciego *Wierni świeccy w życiu parafialnym*. Omawiając *libri status animarum* Autor recenzowanej rozprawy przywołuje wyłącznie artykuł Bolesława Kumora z 1967 r. oraz cenne, lecz ogólne, gdyż z założenia podręcznikowe, ujęcie Cezarego Kukli (s. 225-226). Uprawnione jest więc pomieszczenie w rozprawie stwierdzenie, że od schyłku XVI do XVIII stulecia o prowadzeniu takich spisów władze diecezjalne raczej systematycznie nie przypominały, zaś proboszczowie nie dbali o nie tak, jak o prowadzenie ksiąg metrykalnych. Ks. Dariusz Chromy słusznie też dopuszcza częstszą rejestrację wiernych w okresie kołody, niż wynikałoby to z obecnego stanu zachowania jej wyników. Kolejnym tego zachowanym do dziś dowodem, oprócz wzmiankowanych Daleszyc i Mysłowic, jest Iłża. W tamtejszym archiwum parafialnym przechowywana jest księga stanu dusz za lata 1729-1734, o której nie wspomniano w protokołach wizytacyjnych¹³.

Niewątpliwie wartościowe poznawczo są tabelaryczne zestawienia liczb katolików według rejestracji czasu wizytacji 1781-85 oraz rejestracji 1787 r. Prowadzą one do stwierdzenia różnicy sięgającej prawie 50 000 wiernych. Wypadało ją skomentować przywołując choćby stosowne uwagi Jana Kracika, który wydanemu dwukrotnie spisowi 1787 r. poświęcił osobne opracowanie¹⁴. Niewątpliwie zasadne byłyby dalej idące rozważania nad konsekwencjami różnych wielkości okręgów parafialnych. Nasuwa się jednak pytanie, czy wizytatorzy zauważali

¹³ Dodajmy też, że pierwszym rządcą diecezji krakowskiej, który zalecał pamiętanie o *libri status animarum* był Jerzy Radziwiłł, a nie – jak czytamy – Bernard Maciejowski. Szerzej zob. W. Kowalski, *Znaczenie archiwów parafialnych w badaniach nad dziejami przedrozbiorowymi*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 75 (2001), s. 21-24.

¹⁴ *Wokół spisu ludności diecezji krakowskiej z roku 1787*, „Studia Historyczne”, 28. 1 (1985), s. 29-37, gdzie również istotne uwagi odnośnie całej rejestracji ludności owych czasów.

wpływ wielkości okręgu, liczby parafian na efektywność opieki duszpasterskiej, tak jak odnotowano skutki wylewów Wisły (s. 256)¹⁵.

Jako że *scientia scientiarum cura animarum*, rozdział IV poświęcony jest duszpasterstwu parafialnemu. Autor słusznie koncentruje uwagę na życiu sakramentalnym, interesująco konfrontuje normy prawa z praktyką duszpasterską. Szerzej niż w poprzednich rozdziałach uwzględnia tu literaturę przedmiotu, przede wszystkim dotyczącą XVIII stulecia¹⁶. Ważne poznawczo są pomieszczone tu liczne informacje zaczerpnięte z wizytacji dotyczące metod prowadzenia katechezy i ich skuteczności. Warto w tym miejscu wspomnieć tzw. tablicę metryczną lub metrologiczną na zewnętrznej ścianie kieleckiej kolegiaty. Powstała ona zapewne między 1785 a 1791 r. z inicjatywy arcybiskupa Michała Poniatowskiego i jest pamiątką reform wprowadzanych w tamtych czasach, w tym świadectwem szerokiego uznania potrzeby powszechnej edukacji religijnej¹⁷. Ks. Dariusz Chromy ze wszelkich miar słusznie przygląda się księgozbiорom, jak że – jak czytamy na str. 463-464 – akta wizytacyjne skąpo informują o tematyce kazań. W świetle dotychczasowego rozpoznania zasobów druków, z których korzystać mogli parafialni duszpasterze, ważna jest zamieszczona w recenzowanej dysertacji informacja o księżnicy prebendy kaznodziejskiej w Kunowie (s. 465-466). Jednak ocenę, że tamtejszy zasób jest reprezentatywny jako pomoc ówczesnego parafialnego kaznodziei, należałoby dopiero udowodnić. Choć Doktorant przywołuje tu ważny artykuł Jana Kracika, w którym skonfrontowane zostały księgozbiory prywatne księży z kolekcjami parafialnymi, pomija

¹⁵ Zob. interesujące uwagi S. Byliny, *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średnio-wieczna*, Warszawa 2002, s. 15-39.

¹⁶ Choć brak tu m.in. tak istotnych opracowań, jak A. Labuddy, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Piastów 2014, czy H. Karbownika, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918. Studium historycznoprawne*, Lublin 1995.

¹⁷ W Kowalski, „Do zmartwychwstania swego za pewnym wodzem Kristusem....”. *Staropolskie inskrypcje północno-zachodniej Małopolski*, Kielce 2004, s. 81. Zob. W. Kula, *Miary i ludzie*, Warszawa 1970.

zasadniczą płynącą z tego wspólnego oglądu refleksję. Jest nią konkluzja deprecjonująca praktyczną przydatność (i reprezentatywność poznawczą) takich zbiorów instytucjonalnych¹⁸.

Rozdział V dopełnia te uwagi zapoznając czytelnika z nadzwyczajnymi formami duszpasterstwa, to jest nauczaniem szkolnym, dewocją bracką i duszpasterstwem szpitalnym. Znowu podkreślić trzeba bogactwo informacji źródłowych wydobytych z analizowanych akt, ale także raz jeszcze odnotować należy bardzo skąpe wykorzystanie literatury przedmiotu. Obszerne przytaczanie w części dotyczącej szpitali publikowanych w owych czasach ustaw synodalnych wydaje się dyskusyjne. Omówienie tych źródeł Autor poprzedza bowiem wskazaniem stosownych artykułów Bolesława Kumora i Mariana Surdackiego, w których synodalia te zostały kompetentnie przeanalizowane właśnie dla tych celów badawczych. Zważywszy zaawansowany stan studiów nad stosownymi regulacjami prawnymi oraz codziennością szpitali w Rzeczypospolitej, a w diecezji krakowskiej w szczególności, zaskakuje omówienie przez ks. Dariusza Chromego postanowień synodu archidiaconatu kurzelowskiego, będącego częścią sąsiedniej archidiecezji gnieźnieńskiej, w dodatku bez podania źródła (s. 517-518).

Przechodząc do podsumowania powyższych uwag pragnę podkreślić szeroki zakres kwerendy archiwalnej oraz płynące stąd bezsprzeczne korzyści dla badań nad duszpasterstwem epoki staropolskiej. Do nich zaliczam informacje zaczerpnięte przede wszystkim z akt wizytacji generalnej odbytej w latach 1781-1785, dzięki czemu otrzymaliśmy bogaty, wielowymiarowy obraz społeczeństwa diecezji krakowskiej czasów rozbiorów.

Powszechną praktyką w ocenach rozpraw takich jak ta jest wskazywanie pominiętej literatury, istotnej dla należytej interpretacji przedstawianych zagadnień. Jest to po części także celem piszącego te słowa, gdy przypomina niektóre subiektywnie ważne publikacje dotyczące ogólniejszych zagadnień. Mimo takich braków oraz selektywnego odwoływania się w przypisach do pozycji bibliograficznych wymienionych na końcu pracy, interpretacja źródeł jest na ogół poprawna. Świadczy tym samym o dobrej znajomości epoki.

Wskazując w przypisach tej recenzji niektóre opracowania odnoszące się do zagadnień szczegółowych, o charakterze regionalnym czy lokalnym, mam świadomość, że Autor rozprawy nie był w stanie uwzględnić ich, a także wielu innych takich przyczynków, gdy materia poznania jest życie mieszkańców około pięciuset parafii. Chciałbym jednak przez to

¹⁸ *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa. Góra w XVII-XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 32 (1976), 249-271.

zasygnalizować wątpliwości metodologiczne, które muszą się pojawić, gdy wyzwaniem jest zmierzenie się z tak obszernym pod każdym względem problemem badawczym, jak (stale) ogromna diecezja krakowska z bogactwem duszpasterskich tradycji i problemów ostatnich dekad XVIII wieku. Oceniając przydatność badawczą akt wizytacyjnych wielokrotnie już akcentowano istotne ograniczenia poznawcze. Należy do nich, przy wszystkich korzyściach płynących ze źródeł masowych, wąski lokalny ogląd społecznej rzeczywistości, poznany i udokumentowany zaledwie w przeciągu kilku dni lub godzin. Tak sporządzone relacje wizytacyjne siłą rzeczy redukują konteksty społeczne, które w wymiarze lokalnym dostrzec możemy z szerszej perspektywy czasowej. Dlatego zapewne właściwszym rozwiązaniem byłby wybór jednego archidiakonatu (np. wybrane dekanaty archidiakonatu krakowskiego, lub archidiakonaty sandomierski i zawichojski) i prześledzenie zachodzących tam zmian na podstawie trzech przekrojów wizytacyjnych, z początku stulecia, z lat czterdziestych oraz osiemdziesiątych XVIII w. Przypomnijmy bowiem, że początki oświeceniowych reform w diecezji krakowskiej słusznie łączone są z pasterzowaniem Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego¹⁹. Być może takie ujęcie problemu badawczego pozwoliłoby zamknąć dysertację jednoznaczными konkluzjami odnośnie do wdrażania oświeceniowych zmian w życie parafii diecezji krakowskiej. W obecnym kształcie rozprawy takich wyraźnie sformułowanych wniosków zabrakło (z wyjątkiem odnoszących się do bractwa miłosierdzia²⁰).

¹⁹ J. Dygdała, *U początków katolickiego oświecenia w Polsce? Z działalności kościelnej biskupów Andrzeja Stanisława Załuskiego i Adama Stanisława Grabowskiego*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 181-188; M. Ślusarska, *Ku odnowie życia religijno-moralnego wiernych i poprawie ich obyczajów. Duchowieństwo diecezji wileńskiej w okresie pontyfikatu biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego (1762-1794) a oświeceniowa reforma katolicka*, „Senoji Lietuvos literatura”, 33 (2012), s. 171-211.

²⁰ Tu wszakże wypadało przywołać ocenę społecznych konsekwencji zastępowania bractw dewocyjnych bractwami miłosierdzia przedstawioną w opracowaniu J. Kracika i M. Rożka, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI-XVII w.*, Kraków 2010.

Powyższe uwagi głównie o charakterze polemicznym nie przeczą memu zdecydowanemu przekonaniu, iż przedstawiona mi do oceny rozprawa ks. Dariusza Chromego jest wartościowa poznawczo, gdyż wnosi nowe cenne ustalenia do naszej wiedzy o epoce wczesnonowoczesnej. Tym samym spełnia więc określone prawem wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Dlatego oceniam ją pozytywnie i jednoznacznie rekomenduję do dalszego postępowania.



Prof. dr hab. **Waldemar Kowalski**
Wydział Humanistyczny, Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 17
25-406 Kielce